

# Gruszczyński, Lesław

---

## XVI Naukowa Sesja Wyjazdowa Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN - czerwiec 2006

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 51/3-4, 395-400

---

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Oprócz wykładów dla studentów Instytut Historii Farmacji w Marburgu prowadzi bardzo intensywną działalność naukowo-badawczą i wydawniczą, a także seminarium doktoranckie i 3-semestralne kursy doktoranckie, na których oprócz wykładów z historii ogólnej i historii farmacji, odbywają się zajęcia z archiwistyki, heraldyki, metodologii, analizy tekstów, naukowej bibliografistyki itd.

Warto przypomnieć, że pierwsza katedra historii farmacji powstała w Polsce na Akademii Medycznej w Łodzi już w 1959 r. dzięki prof. dr Robertowi Rembélińskiemu. Po jego przejściu na emeryturę w 1965 r. pozostała nie obsadzona. W pozostałych 6 Wydziałach Farmaceutycznych nie istniały zakłady ani katedry historii farmacji. Później przez pewien czas w Lublinie, Krakowie i Katowicach katedry historii medycyny i farmacji prowadzone były przez farmaceutów: prof. Henryka Romanowskiego, prof. Wojciecha Roeske, prof. Dionizego Moskę.

Udział polskiej delegacji w Marburgu stanowił kontynuację współpracy naukowej, nawiązanej już przed wielu laty. Spotkania historyków farmacji na kongresach, sympozjach i konferencjach budują przyjazne więzi, umożliwiają dostęp do rzadkich źródeł oraz orientację w najnowszych osiągnięciach badawczych.

*Jadwiga Brzezińska*

Kołobrzeg

*Iwona Arabas*

Instytut Historii Nauki PAN

Warszawa

## XVI NAUKOWA SESJA WYJAZDOWA KOMITETU HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN – CZERWIEC 2006

W dniach 24–26 czerwca br. W warunkach skrajnie letniej kanikuly odbyła się trzydniowa doroczna Sesja Naukowa KHNiT PAN, tym razem zorganizowana przez Komisję Historii Techniki KHNiT PAN (przewodniczący inż. Jerzy Jasiuk). Dodajmy już na wstępie – Sesja świetnie zaplanowana i zrealizowana, co jest w zwyczaju tego typu spotkań. Zamierzeniem docelowym naszej wyprawy było poznanie Zagłębia Świętokrzyskiego, jego reliktyw technologicznych, okolicznych muzeów, a także bogatej historii regionu, jego przyrody i dalszych trendów rozwojowych. Już na początku naszej wielogodzinnej autokarowej jazdy prof. Stanisław Alexandrowicz (Toruń) w przydługiej, choć ciekawej opowieści przypominał silny ruch partyzancki podczas ostatniej wojny na obszarze Gór Świętokrzyskich i Kielecczyzny. Kolejny raz poznaliśmy m.in. Losy majora Henryka Dobrzańskiego-Hubala. Autor przypominał także tragiczny pogrom kielecki z 1946 roku dając jego najnowszą interpretację w oparciu o źródła nie w pełni zweryfikowane. Ciekawy i pożyteczny okazał się krótki esej słowny prof. Romana Meissnera (Poznań) o niektórych aspektach z zakresu historii medycyny.



Ryc. 1. Uczestnicy wyprawy w Chlewiskach. Fot. Andrzej Bielski



Ryc. 2. Huta w Chlewiskach. Fot. Andrzej Bielski



Ryc. 3. Prof. W. Wołoszyński w Chlewiskach



Ryc. 4. Obrady w Jędrzejowie.



Ryc. 5. Busko Zdrój

Naszym pierwszym zaprogramowanym obiektem do zwiedzenia była XIX-wieczna, unikalna w skali europejskiej, huta żelaza w Chlewiskach (pow. Szydłowiecki), która w oparciu o węgiel drzewny produkowała surówkę do 1940 roku. Obiekt ten zdał się nam dobrze zachowany, konserwowany i stanowi on Oddział Muzeum Techniki w Warszawie. Fachowe objaśnienia pracownika muzeum i duża życzliwość miejscowego wójta mgr Zdzisława Bąka zdały się dobrym prognostykiem na dalszą wyprawę. Mijaliśmy główne spiętrzenie na horyzoncie Gór Świętokrzyskich i we wczesnych godzinach popołudniowych znaleźliśmy się w Nowej Słupi, omal u podnóża Świętego Krzyża. Muzeum Starożytnego Hutnictwa im. Mieczysława Radwana w Nowej Słupi zdaje się prowadzić żywą działalność edukacyjną, w tym od czterdziestu lat pokazowy wytop i obróbkę żelaza znane jako tzw. Dymarki Świętokrzyskie. My trafiliśmy tylko na słowne objaśnienia młodego dyrektora Muzeum o archaicznym wytopie rudy oraz na staropolski gościniec w plenerze.

Przyjazd do Jędrzejowa i zakwaterowanie we wręcz luksusowym hotelu „Lanckorona” odbył się tuż przed zmierzchem. 25 czerwca w godzinach przedpołudniowych zwiedzaliśmy Muzeum Przytkowskich w Jędrzejowie. Mgr Piotr M. Przytkowski w przystępny sposób nakreślił historię utworzenia owej sławnej kolekcji rodziny Przytkowskich, której powstanie i rozwój sięga właściwie dwóch wybitnych kolekcjonerów – Feliksa Przytkowskiego (1872–1951)

i jego syna Tadeusza Przytkowskiego (1905–1977). Z informacji dyrektora Muzeum wynikało, że kondycja finansowa placówki ma się dobrze, sponsorowana częściowo (remonty) z funduszy europejskich. Znana zaiste kolekcja Jędrzejowskich zegarów słonecznych i przyrządów astronomicznych nie wymaga szczegółowych opisów, jako doniosły ewenement o wymiarze ogólnopolskim, a może europejskim. Równie niezwykły jest zbiór starodruków, w tym autografy Heweliusza i Kartezjusza. Przyznajmy od razu, że ta część kolekcji nie jest do wglądu nawet dla wybranych, za których uważaliśmy się. Obie przylegające do siebie kamienice w Rynku, stanowiące kompleks Muzeum wypełnione są meblami, obrazami i bibelotami, które dają wyobrażenie o standardzie życiowym prowincjonalnej inteligencji z przełomu XIX/XX wieku.

Inż. Jerzy Jasiuk w prelekcji popołudniowej pt. Koncepcja utworzenia sieci muzeów techniki na terenie Zagłębia Świętokrzyskiego przypomniał o korzystnych na tym terenie warunkach naturalnych dla produkcji przez człowieka od czasów neolitu. Stan obecny jest wynikiem tej długotrwałej ewolucji. W dyskusji podkreślono potrzebę wskazywania na pozytywne bohaterów (bez kontekstu heroicznego) naszego rozwoju gospodarczego i postępu, jak choćby postać księcia Ksawerego Druckiego-Lubeckiego (dr Kazimierz Puchowski – Gdańsk). Zasugerowano, aby w przyszłym Muzeum Historii Polski, obok martyrologii, znalazł się także powyższy element naszych dziejów. W posiedzeniu wzięli udział zaproszeni przedstawiciele miejscowej inteligencji – mgr Grażyna Ślusarek redaktor jędrzejowskiego periodyku o życiu kulturalnym regionu oraz dr hab. Krzysztof Ślusarek, pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ich wypowiedzi można określić, jako połączenie zapału z entuzjazmem bez wsparcia materialnego, przy słabym poparciu społecznym.

W drodze do Buska-Zdroju doc. Dr hab. Halina Lichočka w ciekawy sposób nakreśliła rozwój tego znanego kurortu w oparciu o ewidentne walory lecznicze miejscowych wód mineralnych. Ten krótki wykład został wsparty fachową diagnozą prof. Romana Meissnera i potwierdzony co do walorów leczniczych kurortu w dalszych wypowiedziach.

Trzeci dzień Sesji przebiegał w warunkach wyraźnego komfortu ekologicznego, w Jedlni k. Radomia, w luksusowym Ośrodku Edukacji Ekologicznej na skraju lasów Kozienickich. Przy czarnej kawie kierownictwo Ośrodka przedstawiło warunki do rekreacji, jak i do pracy twórczej w estetycznych pawilonach hotelowych. Prof. Jerzy Pawłowski (Kraków) w krótkim wystąpieniu potwierdził walory klimatyczne i biologiczne tego kompleksu. Prawie godzinny spacer duktem leśnym – ścieżką ekologiczną – miał znaczenie poznawcze i wypoczynkowe.

W tej kilkusetmetrowej wyprawie o walorach naukowych wyraźnym komfortem artystycznym było słuchanie z festiwalu w Rzeszowie nagrań z zakresu wokalistyki. I jeszcze jedno – z przyjemnością i wręcz podziwem słuchało się w autokarze powieści młodego pracownika Muzeum Techniki w Warszawie o hi-

storii i kierunkach rozwoju polskiej nauki w zakresie komputerów. Był to wyraźnie jeszcze jeden optymistyczny akcent naszej wyprawy.

*Lesław Gruszczyński*  
Łódź

